

KS. PAWEŁ ZIEJA SAC

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

DOKTRYNA PIEKŁA I ZBAWIENIE

Słowa kluczowe: piekło, wieczne potępienie, eschatologia, nadzieja, zbawienie, apokatastaza

1. Wprowadzenie. 2. Chrystusowe zstąpienie do piekieł. 3. Piekło w perspektywie nadziei zbawienia dla wszystkich

1. WPROWADZENIE

Można niekiedy usłyszeć narzekania, że nikt nie wypowiada się już na temat piekła. Jeżeli nawet sam temat piekła nie jest już dziś uważany za „modny”, nie oznacza, że przestał intrygować, co potwierdzają czytelnicy *Piekła* Dantego czy *Raju utraconego* Milтона. Nie mniej fascynujące, a nawet jeszcze bardziej nurtujące jawi się pytanie, ilu z nas po śmierci może znaleźć się właśnie tam, w piekle. Ewangelia wskazuje nam, że Jezus nauczał o piekle. W jego przepowiadaniu obecne są dwie i tylko dwie ostateczne możliwości dla ludzkiej egzystencji po śmierci. Pierwsza z nich to stan wiecznego szczęścia, radości przebywania z Bogiem, druga to stan wiecznego smutku z powodu odłączenia człowieka od Boga. Jezus, opisując stan wiecznego smutku, stosuje różnorodne metafory: wieczny ogień, zewnętrzna ciemność, palące pragnienie, toczący robak, płacz i zgrzytanie zębów. W przypowieści (Mt 25, 31–46) o owcach i kozłach Jezus stwierdza, iż są tacy, którzy zostaną potępieni¹. Istnienie piekła, a od strony egzystencjalnej realna możliwość piekła, jest dla człowieka przerażająca. Jeżeli epoka, w której żyjemy, naznaczona pełnymi zła konfliktami i cierpieniem wielu ludzi, nie rozbrzmiewa wołaniem o możliwość piekła, to można to zapewne wytłumaczyć mechanizmem wyparcia, czy też zaprzeczenia².

¹ Por. A. Dulles, *Populacja piekła*, Teologia w Polsce, t. 2, nr 2, (2008) 211.

² Por. Z. Danielewicz, *Traktat o rzeczywistości ostatecznej*, w: *Dogmatyka*, t. 6, Warszawa 2007, 448.

Mimo istnienia mechanizmów negacji, fakt istnienia wiecznego piekła i realnej możliwości znalezienia się w piekle jest niezaprzeczalną prawdą katolickiej wiary. W teologii katolickiej wciąż rozwija się doktryna piekła, czyli system teologicznych poglądów dotyczących cech charakterystycznych prawdy o piekle. W niniejszym artykule pod rozważanie zostaną wzięte dwa zagadnienia związane z doktryną piekła, mianowicie artykuł wiary „Zstąpił do piekieł” oraz prawda o piekle w perspektywie nadziei zbawienia dla wszystkich.

2. CHRYSZTUSOWE ZSTĄPIENIE DO PIEKIEŁ

Tajemnica zstąpienia Chrystusa do piekieł jest uzupełnieniem wydarzeń Paschalnych, a przede wszystkim śmierci Jezusa Chrystusa. Żeby określić to misterium Chrystusa, należy poznać, jak w starożytności biblijnej rozumiano pojęcie piekła³. Pismo Święte na oznaczenie miejsca lub stanu, gdzie przebywają ludzie po śmierci, używa hebrajskiej nazwy *szeol* lub greckiej *hades*. W języku łacińskim jest to natomiast *infernus*. Polskim odpowiednikiem jest słowo *piekło*. Do szeolu, czyli do piekieł, trafiają zmarli po śmierci. Jest to miejsce, gdzie panuje ciemność, głębiny ziemi, podziemie bez powrotu⁴. To, co „najgorsze w egzystencji szeolu, to całkowite opuszczenie przez Boga i ludzi, totalny brak jakichkolwiek relacji. Szczytem wszelkiej grozy jest tutaj niedająca się wymierzyć głębia oddalenia od Boga”⁵.

W Nowym Testamencie znajdujemy podział na tzw. piekło dolne i piekło górne. Piekło dolne oznaczało miejsce cierpień, gdzie przebywali ludzie potępieni, natomiast piekło górne rozumiano jako krainę zmarłych sprawiedliwych⁶. Księgi Nowego Testamentu ową naukę o piekle czerpią z tradycji późnego judaizmu. Potępieni w miejscu kary męczeni są ogniem (por. Łk 16, 23n; Mk 9, 43; Mt 5, 29n), ogarnia ich ciemność (por. Mt 8,12) i dochodzi stamtąd płacz i zgrzytanie zębów (por. Mt 8, 12; Łk 13, 28)⁷. Przedstawione w Piśmie Świętym obrazy piekła, trzeba poprawnie interpretować. Obrazy te ukazują totalną beznadziejność i pustkę życia bez Boga. Piekło bowiem nie jest miejscem, ale raczej jest sytuacją, w jakiej znajduje się człowiek, który w swej wolności pozostaje z dala od Boga, źródła życia i radości. To, jak będzie wyglądało nasze życie w wieczności, zależy w dużej mierze od naszych wyborów. Bóg bowiem w swej wielkiej miłości pozwala człowiekowi wybierać, zdecydować, czy podążać drogą błogosławieństwa, czy drogą przekleństwa⁸. Dogmat Kościoła o istnieniu wiecznego piekła, nie ma przede wszystkim ukazywać nam informacji o tamtym, nieznanym świecie, ale bardziej stanowi kerigmat dotyczący naszego obecnego życia. Teologia nie powinna być roztrząsaniem faktów związanych z życiem wiecznym, jak chociażby dotyczących liczby potę-

³ Por. C.S. Bartnik, *Mysł eschatologiczna*, Lublin 2002, 241.

⁴ Por. A. Nossol, *Zstąpił do piekieł*, AK 439 (1982), 170–171.

⁵ W. Maas, *Zstąpił do piekieł*, Com 25 (1985) 1, 10.

⁶ Por. C.S. Bartnik, dz.cyt., 242.

⁷ Por. Z. Danielewicz, dz.cyt., 448–449.

⁸ Por. S. Mrozek, *Ostateczny los człowieka*, Kraków 2009, 93–96.

pionych czy rodzaju cierpień. Chodzi bardziej o przedstawienie realizmu piekła, by człowiek pojął powagę swojego życia i poważnie traktował wymogi Objawienia⁹.

Sama idea zstąpienia do piekieł jest zupełnie różna dla Starego i Nowego Testamentu. Księgi Starego Testamentu, prócz zstąpienia do szeolu jako normalnej drogi każdego zmarłego, nie wskazują innej koncepcji owej idei. Pisma nowotestamentalne ukazały tę ideę w obrazie Mesjasza, Zbawiciela, Jezusa Chrystusa¹⁰. Pierwszy List św. Piotra uczy, iż Chrystus „poszedł ogłosić zbawienie nawet duchom zamkniętym w więzieniu” (1 P 3, 19). Cytowany powyżej fragment z Pierwszego Listu św. Piotra ukazuje, że Wcielone Słowo zostało posłane również do umarłych. Chrystus zstąpił do ludzi będących w stanie przed odkupieniem, aby przygotować ich na sąd ostateczny. Chrystus ukazał się w roli ewangelizatora oraz sędziego żywych i umarłych¹¹. Na zbawczy charakter tej tajemnicy zwracali uwagę już Ojcowie Apostolscy i Apologeci. W nauczaniu świętego Cyryla Jerozolimskiego, Chrystus zstąpił do podziemi, aby stamtąd wykupić sprawiedliwych. Inny starożytny autor Epifaniusz z Salaminy pisał, iż Chrystus zstąpił do otchłani, aby przynieść zbawienie tym, co przedtem umarli, to jest świętym patriarchom¹².

Na temat zstąpienia Chrystusa do piekieł wypowiada się również Kościół w swym oficjalnym nauczaniu, zawartym w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*. Czytamy tam, iż „liczne wypowiedzi Nowego Testamentu, według których Jezus został wskrzeszony «z martwych» (Dz 3, 15; Rz 8, 11; 1 Kor 15, 20), zakładają, że przed zmartwychwstaniem przebywał On w krainie zmarłych. Takie jest pierwsze znaczenie, jakie przepowiadanie apostoelskie nadało zstąpieniu Jezusa do piekieł; Jezus doświadczył śmierci jak wszyscy ludzie i Jego dusza dołączyła do nich w krainie umarłych. Jezus zstąpił tam jednak jako Zbawiciel, ogłaszając dobrą nowinę uwięzionym duchom¹³.

Słowa z Pierwszego Listu św. Piotra doprowadziły niektórych teologów do stwierdzenia, iż Chrystusowi udało się wyprowadzić z piekła wszystkich potępionych. Takim autorem był m.in. Cyryl Jerozolimski. Ten starożytny pisarz uważał, że Chrystusowe przepowiadanie było tak bardzo skuteczne, iż zdołał nawrócić wszystkich potępionych i tylko szatan został w piekle¹⁴. Również Klemens Aleksandryjski i Orygenes uważali, że zstąpienie do piekieł jest częścią zbawczego działania Chrystusa i ogarnie wszystkich, również potępionych w piekle. Według takiej nauki, gdyby ktoś z potępionych przyjął w szeolu zbawcze głoszenie Chrystusa, wówczas zostałby wyprowadzony z piekła¹⁵. Według św. Augustyna, Chrystusowe zstąpienie do piekieł, wyraża ofertę zbawienia daną wszystkim. Chrystus bowiem pragnie zbawienia wszystkich ludzi, także tych, którzy żyli przed Nim, a więc i grzeszników najbardziej pierwotnych, jak tych z czasów Noego. Chrystus, zstępu-

⁹ Por. J. Finkenzeller, *Podręcznik teologii dogmatycznej*, Traktat XI, Eschatologia, Kraków 2000, 218.

¹⁰ Por. C.S. Bartnik, dz.cyt., 242.

¹¹ Tamże, 243.

¹² Por. A. Nossol, dz.cyt., 171.

¹³ KKK 632.

¹⁴ Por. F. Lage, *Zstąpienie do piekieł w egzegezie współczesnej*, Com 5 (1985) 1, 33.

¹⁵ Por. C.S. Bartnik, dz.cyt., 243.

jąc do królestwa zmarłych, ogłasza, że Jego zbawienie jest możliwe dla wszystkich. Teoria św. Augustyna nie ukazuje jednak w pełni prawdziwego zstąpienia Chrystusa do piekieł, ale prowadzi raczej do uznania, że zbawienie nie wyklucza nikogo¹⁶. Święty Augustyn nie głosi powszechnego zbawienia, lecz wzmacnia nauczanie przeciwne nawróceniu grzeszników w piekle. Jezus, zstępując do piekieł, obwieszcza swoje zwycięstwo nad szatanem i mocami zła. Ogłaszając natomiast swe zwycięstwo, Jezus uwalnia z szeolu wszystkich sprawiedliwych zmarłych. Chrystusowe zwycięstwo nad śmiercią byłoby wydarzeniem tylko lokalnym, gdyby nie objęło także zmarłych uprzednio. Odkupieńcza moc Chrystusa obejmuje wszystkie czasy: teraźniejszość, przeszłość i przyszłość¹⁷. Czytamy bowiem w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*, iż „zstąpienie do piekieł jest całkowitym wypełnieniem ewangelicznego głoszenia zbawienia. Jest ostateczną fazą mesjańskiego posłania Jezusa, fazą skondensowaną w czasie, ale ogromnie szeroką w swym rzeczywistym znaczeniu rozciągnięcia odkupieńczego dzieła na wszystkich ludzi wszystkich czasów i wszystkich miejsc, aby wszyscy ci, którzy są zbawieni, stali się uczestnikami Odkupienia”¹⁸.

Prawda o zstąpieniu Chrystusa do piekieł doprowadziła Marcina Lutra, niemieckiego teologa i reformatora, do odrzucenia idei piekła. Luter piekło pojmował jako oddalenie od Boga lub opuszczenie przez Boga. Jezus – według Lutra – biorąc na swoje ramiona w czasie męki na krzyżu, wszystkie ludzkie grzechy, doświadczył na sobie piekła. Jezus przecierpiał piekło i w ten sposób doprowadził grzeszników do Ojca. Takie właśnie przeżywanie przez Chrystusa piekła, nazywa Luter zstąpieniem do piekieł¹⁹. Nauczanie Lutra zostało skrytykowane i określone jako zbyt optymistyczne patrzanie na zbawienie wszystkich. Chrystusowe głoszenie służyło bowiem tylko tym, którzy żyli sprawiedliwie i uczciwie, oczekując spotkania z Jezusem. W piekle zaś nie jest już możliwe głoszenie, które ma doprowadzić do nawrócenia. Chodzi tylko o obecność Chrystusa, która to umożliwi wyznanie wiary w Niego tym, co już wcześniej w Bogu pokładali nadzieję²⁰.

Powyższa wypowiedź dobrze wprowadza nas w nauczanie Kościoła, z którego dowiadujemy się, że „...Jezus Chrystus, zstępując do piekieł, wyzwolił dusze sprawiedliwych, które oczekiwały swego Wyzwolicielea na łonie Abrahama. Jezus nie zstąpił do piekieł, by wyzwolić potępionych, ani żeby zniszczyć piekło potępionych, ale by wyzwolić sprawiedliwych, którzy Go poprzedzili”²¹. Analizując powyższe nauczanie Kościoła, ks. Czesław Stanisław Bartnik dochodzi do wniosku, że Chrystus, idąc do krainy zmarłych, głosi kerygmat o zbawieniu wszystkim, nie tylko sprawiedliwym. Tego bowiem wymaga uniwersalizm krzyża. Jezus, ogłaszając wszystkim swoje zbawienie, uwolnił spod władzy śmierci sprawiedliwych, a niesprawiedliwych

¹⁶ Por. S. Cipriani, *Czy I Puczy o zstąpieniu do otchłani*, Com 5 (1985) 1, 40–41.

¹⁷ Por. M. Czajkowski, *Między kenozą a wywyższeniem*, Com 5 (1985) 1, 137–138.

¹⁸ KKK 634.

¹⁹ Por. C.S. Bartnik, dz.cyt., 243.

²⁰ Por. F. Lage, art. cyt., 33.

²¹ KKK 633.

osądził, gdyż Jego przyjście było dla nich paruzją²². Zstępując do otchłani, Chrystus pokonał bramy piekieł i zadał śmiertelny cios jego władcy, przywracając zarazem wolność więzionym tam synom Bożym. Odkupienie i wyzwolenie z niewoli osiągnęło tylko tych, którzy mieli już jakiś stopień wiary oraz nawrócili się przed śmiercią²³. Chrystus ukazał się duszom zmarłych wszystkich czasów. Ci, którzy umarli w wolności od grzechu i w zjednoczeniu z Bogiem, nie mogli oglądać Boga twarzą w twarz, ponieważ zanim Syn Boży nie wstąpił do nieba, nikt z ludzi nie mógł się tam dostać (por. Hbr 9, 8). Tym duszom Jezus ogłosił radosną wiadomość, że chwila ich pełnej wolności nadeszła, że nadeszło odkupienie. Była to ta sama nowina, którą usłyszał Iotr na krzyżu.

Pojęcie „zstąpił do piekieł” odnosi się także do pozostałych możliwych stanów pośmiertnych, jakimi są piekło i czyściec²⁴. Arcybiskup Alfons Nossol – odwołując się do nauczania św. Tomasza z Akwinu – głosi, że „Syn Boży, zstępując do otchłani, okazał swój wpływ także na piekło i czyściec. W stosunku do potępionych wykazał właśnie fałsz ich niewiary i zło życia, a duszom w czyścicu przyniósł nadzieję chwały; z tym oczywiście zastrzeżeniem, że przez swą duszę zstąpił jedynie do otchłani, do piekła zaś przez okazanie swej mocy, a do czyścica przez danie nadziei²⁵. Chrystus, zstępując do piekieł, otwiera jego bramy. Przy czym Bóg nie traktuje człowieka niepoważnie. Stwórca, obdarowując człowieka wolną wolą, uczynił go istotą odpowiedzialną za swoje życie. Dlatego Jezus, opierając się na wolności, pozwala potępionym chcieć własnego potępienia. Fakt ten ukazuje nam wielkość człowieka i wskazuje na powagę ludzkiego życia²⁶.

Podsumowując, należy podkreślić, iż prawda o zstąpieniu Chrystusa do piekieł, była w ciągu wieków różnie interpretowana. Nie ulega wątpliwości, iż jest to tajemnica trudna do wyjaśnienia, gdyż dotyczy rzeczywistości całkowicie nam nieznanej, o której Objawienie niewiele mówi. Niemniej jednak współczesna teologia widzi w zstąpieniu Chrystusa do piekieł przede wszystkim wydarzenie o charakterze zbawczym. Chrystus, zstępując do otchłani, ukazał się zmarłym wszystkich czasów, głosząc im swe zwycięstwo nad śmiercią i szatanem. W odniesieniu do rzeczywistości piekła, zstąpienie do piekieł miało wpływ na ową rzeczywistość, niejako zapoczątkowując jej istnienie. Dusze bowiem, które wcześniej nie wybrały Boga, zobaczyły, zło swego wyboru.

²² Por. C.S. Bartnik, dz.cyt., 244.

²³ Por. L. Balter, *Zstąpienie do piekieł jako rzeczywistość zbawcza*, Com 5 (1985) 1, 74–75.

²⁴ Por. A. Nossol, dz.cyt., 172.

²⁵ Tamże, 172–173.

²⁶ Por. J. Ratzinger, *Śmierć i życie wieczne*, Warszawa 1986, 236–237.

3. PIEKŁO W PERSPEKTYWIE NADZIEI ZBAWIENIA DLA WSZYSTKICH

Z przekazu biblijnego dowiadujemy się, że Apostołowie pytali Pana Jezusa, czy wszyscy wierzący będą zbawieni, czy tylko nieliczni. Chrystus nie dał jednak odpowiedzi na to pytanie, przynajmniej nie zanotowały takiej odpowiedzi Księgi natchnione. Jezus głosił raczej naukę o możliwości zbawienia albo niezabawienia. Jak czytamy w Biblii, wołą Boga jest „aby wszyscy ludzie zostali zbawieni” (1 Tm 2, 4). Objawienie nie orzeka jednak, kto będzie potępiony i czy będzie to duża liczba. Pytanie Apostołów powtarzają do dziś kolejni wyznawcy Chrystusa. Odpowiedzi próbują także udzielić teologowie i jak zwykle odpowiedzi te są rozmaite²⁷.

Ojciec Josef Finkenzeller podkreśla, że „zharmonizowanie wieczności piekła z powszechną zbawczą wołą Boga należy do najtrudniejszych problemów w całej historii teologii w ogóle i aż po dzień dzisiejszy nie znaleziono zadowolającej odpowiedzi na to pytanie”²⁸. Żyjący w III w., wielki pisarz Kościoła, Orygenes, żywił nadzieję, że również w przyszłym życiu, ludzie będą mieli możliwość nawrócenia się i czynienia pokuty. Według nauczania Orygenes, istniała możliwość zmiany decyzji po śmierci. Jeśli więc ktoś był za życia przeciwnikiem Boga, to po śmierci miał jeszcze możliwość zmiany swego błędnego wyboru i mógł opowiedzieć się za Bogiem²⁹. Oprócz Orygenes w pierwszych wiekach pojawiła się grupa teologów, którzy zajęli się problemem zbawienia wszystkich niechrześcijan. Między innymi byli to tacy autorzy jak: Dydim Ślepy, Teodor z Mopsuestii, św. Grzegorz z Nysy, św. Grzegorz z Nazjanzu, św. Ambroży, Eriugena. Ojcowie ci odwoływali się do nauki o tzw. apokatastazie, według której nastąpi kiedyś wszechpojednanie, powrót do idealnego stanu początków. Wtedy nawet najwięksi grzesznicy zostaną zbawieni³⁰.

Istotne jest, że poglądy Orygenes o powszechnym zbawieniu, zostały mocno przerysowane przez jego uczniów. Doprowadziło to do tego, iż szerząca się wśród teologów teoria apokatastazy, została przez Kościół odrzucona na synodzie w Konstantynopolu w 543 r.³¹. Choć Magisterium Kościoła jest przeciwne nauce o apokatastazie, negującej ciężar wolności ludzkiej, trzeba przypomnieć, że Kościół nigdy nie stwierdził definitywnie, że ktoś jest w piekle. Biblijne teksty o piekle mają za zadanie przypomnienie ryzyka immanentnego w stosunku do każdego człowieka³². Orygenes nie twierdził jednoznacznie, że wszyscy będą zbawieni. Aleksandryjski uczony żywił tylko nadzieję, że Bogu uda się zbawić wszystkich³³. Nie głosił on teorii o odnowieniu wszystkich rzeczy jako dogmatu, Orygenes mówił raczej o hipotezie powszechnego zbawienia, mogącej usunąć wiele napięć w wierze chrześcijańskiej. Orygenes, odznaczając się skromnością intelektualną, bronił swych po-

²⁷ Por. C. S. Bartnik, dz.cyt., 266.

²⁸ J. Finkenzeller, dz.cyt., 208–209.

²⁹ Por. Z.J. Kijas, *Piekło, oddalenie od domu Ojca*, Kraków 2002, 363.

³⁰ Por. C.S. Bartnik, dz.cyt., 266–267.

³¹ Por. Z. Danielewicz, dz.cyt., 458.

³² Por. E. Sienkiewicz, *Już i jeszcze nie. Doczesny i eschatologiczny wymiar ludzkiej nadziei*, Szczecin 2007, 312–313.

³³ Por. Z.J. Kijas, dz.cyt., 363.

glądów jako hipotezę³⁴. Po odrzuceniu nauki o apokatastazie, jako pewności zbawienia wszystkich, zbawienie powszechne głoszone jest jako nadzieja. To rozróżnienie na doktrynę i nadzieję ma ogromne znaczenie. Kościół bowiem potępił doktrynę, ale nie głoszenie nadziei³⁵.

Współcześni teologowie również głoszą nadzieję na puste piekło. Wśród nich są tacy znakomici teolodzy jak Hans Urs von Balthasar, Karl Rahner, a na gruncie polskim, niedawno zmarły profesor KUL, ks. Wacław Hryniewicz³⁶. Według nauczania Karla Rahnera, Bóg pragnie zbawić wszystkich ludzi. Czy jednak w odniesieniu do siebie samego ta powszechna wola zbawcza będzie skuteczna, czy też nie, nie można powiedzieć z pewnością. Można jedynie mieć nadzieję, że tak. Skoro więc można mieć nadzieję na własne zbawienie, należy także ową nadzieją objąć innych ludzi. Karl Rahner głosi, iż nic nie powinno odebrać chrześcijanom nadziei, że na końcu czasów, na mocy Bożej łaski, piekło nie będzie istniało. Chrześcijanie mogą mieć taką nadzieję, jeśli w swym życiu brali pod uwagę przeciwną możliwość: ostateczne potępienie³⁷.

Inny teolog, Hans Urs von Balthasar, również głosił nadzieję powszechnego zbawienia. Bazylejski teolog rozwija wizję Boga jako miłości. W Bogu, który jest miłością, sprawiedliwość objawia się jako miłosierdzie. Nadzieja powszechnego zbawienia – według Balthasara – jest nie tyle możliwa, ile nawet obligatoryjna. Często jednak błędnie odnosimy nadzieję wyłącznie tylko do naszego osobistego zbawienia. Nadzieję jednak należy odnosić przede wszystkim do wielkich dzieł Boga, mających dotknąć całe stworzenie³⁸. Dla Balthasara i Rahnera apokatastaza „nie jest pozytywną doktryną, którą można oznajmić w sposób bezwarunkowy, lecz jest czymś, ku czemu może i powinna kierować się nadzieja wszystkich chrześcijan, podstawą zaś tej nadziei jest nieskończona miłość i moc Boga, widoczna w krzyżu Chrystusa”³⁹.

W Polsce najbardziej wyrazistym teologiem opowiadającym się za ideą nadziei powszechnego zbawienia był ks. Wacław Hryniewicz. Swoje poglądy kształtował, opierając się na Pasche Chrystusa. Przy czym Pascha to nie tylko męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, ale także Jego wcielenie i Zesłanie Ducha Świętego. Pascha Chrystusa ukazuje oblicze Boga miłującego i ocalającego ludzi⁴⁰.

Ksiądz W. Hryniewicz jest zdania, że Pascha Jezusa ma powszechny zasięg i dotyczy wszystkich: „Tajemnica Chrystusowej Paschy nie ogranicza się tylko do wybranych. Ogarnia i dosięga wszystkich bez wyjątku, wierzących w nią i jeszcze nie wierzących. To, czego Chrystus dokonał, ma decydujące znaczenie dla ostatecznego losu świata. Do Niego należy ostatnie słowo. W tajemnicy krzyża i zmartwychwstania widać najlepiej sens świadectwa Pisma Świętego. o końcowym zbawieniu,

³⁴ Por. J. Ambaum, *Nadzieja na puste piekło i na zbawienie dla wszystkich*, Com 67 (1992), 1, 114–115.

³⁵ Por. Z. Danielewicz, dz.cyt., 459.

³⁶ Por. C.S. Bartnik, dz.cyt., 266.

³⁷ Por. P.C. Phan, *Śmierć i życie wieczne*, Warszawa 1999, 117–118.

³⁸ Por. Z. Danielewicz, dz.cyt., 461.

³⁹ P.C. Phan, dz.cyt., 119.

⁴⁰ Por. E. Sienkiewicz, dz.cyt., 315.

pojednaniu i jedności całego stworzenia⁴¹. Odnosząc się do słów z Ewangelii według św. Jana: „A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie” (J 12, 31–32), ks. W. Hryniewicz stwierdza, iż Jezus zapowiada ostateczne zwycięstwo dobra. Jezus przewiduje, iż Jego paschalna ofiara będzie skuteczną dla całej ludzkości. Chrystus nie mówi bowiem, że spróbuje «przyciągnąć wszystkich» lecz że «przyciągnie» ich rzeczywiście. Jezus zachęca do ufności, a niektórzy teologowie uważają, że Bogu nie uda się tego dokonać⁴².

W swym nauczaniu ks. W. Hryniewicz podkreśla, że nawet największy grzesznik, po śmierci, «zobaczy» wielką mękę Jezusa. Zrozumie w ten sposób, jak wielką miłością Bóg darzy każdego człowieka i przez to doświadczenie serce grzesznika zmięknie. Uważa, iż moment śmierci, jest tak naprawdę wielkim procesem przemiany, przejściem czasu w wieczność. I to dopiero w wieczności człowiek, nie podlegający już przeróżnym uwarunkowaniom, jest zdolny do podjęcia ostatecznej decyzji. Na ziemi bowiem, człowiek poznaje niejasno i nie znana całej prawdy o Bogu, dlatego też nie może Go definitywnie odrzucić⁴³. Ksiądz W. Hryniewicz w swym dziele *Nadzieja zbawienia dla wszystkich* dowodzi, iż „nie istnieją żadne przekonujące racje za twierdzeniem, iż wraz z momentem śmierci następuje definitywna petryfikacja woli, wykluczająca możliwość wszelkiej zmiany. Brak jest pod tym względem wszelkich wyraźnych wypowiedzi biblijnych. Przypowieść o bogaczu i ubogim Łazarzu (Łk 16, 19–31) pozostaje tylko przypowieścią. Jej zasadniczym celem jest potępienie egoizmu i niewrażliwości na los drugiego człowieka, ukazanie ich trwałych i złych następstw. Przypowieści nie wolno traktować w taki sposób, jak gdyby była dogmatycznym orzeczeniem⁴⁴.

Ksiądz W. Hryniewicz uważa, iż zwolennicy doktryny o wiecznym piekle, dokonując myślowego przejścia od groźby piekła do jego faktycznego istnienia, pozabawiają racji bytu wypowiedzi, dające nadzieję na powszechne zbawienie. W tak przyjętym schemacie nadzieja na zbawienie jest uważana za bezpodstawną, a nawet zgubną⁴⁵. Nadzieja zbawienia dla wszystkich jest rozumiana jako dar Boga. Owa nadzieja jest określona jako pokorna ufność w Boże miłosierdzie, w którym nie ma dla Boga ludzi straconych na zawsze. Powszechne pojednanie może być natomiast całkowitą radością Boga⁴⁶. Możliwość zbawienia wszystkich, również i pojednania szatana z Bogiem, traktuje ks. W. Hryniewicz bardzo pozytywnie – właśnie jako nadzieję. Nadzieję, według której Bóg w sobie tylko wiadomy sposób, nie naruszając ludzkiej wolności, doprowadzi wszystkich do odrzucenia swego samopotępienia i przyjęcia zbawienia. Jeśli w Biblii jest mowa o «nowym niebie i nowej ziemi» jako nadziei na nowy, w pełni pojednany świat, to trudny do pogodzenia był-

⁴¹ W. Hryniewicz, *Nadzieja zbawienia dla wszystkich, od eschatologii lęku do eschatologii nadziei*, Warszawa 1989, 88.

⁴² W. Hryniewicz, *Dramat nadziei zbawienia. Refleksje eschatologiczne*, w: *Nadzieja – możliwość czy pewność powszechnego zbawienia, Dyskusja teologów dogmatyków nad książką ks. W. Hryniewicza OMI „Nadzieja zbawienia dla wszystkich”*, red. S.C. Napiórkowski i K. Klauza, Lublin 1992, 24.

⁴³ Por. E. Sienkiewicz, dz.cyt., 318.

⁴⁴ W. Hryniewicz, *Nadzieja zbawienia...*, dz.cyt., 101.

⁴⁵ Por. W. Hryniewicz, *Dramat nadziei...*, dz.cyt., 34–35.

⁴⁶ Por. E. Sienkiewicz, dz.cyt., 332.

by fakt, że obok tego idealnego świata istnieje gdzieś niedaleko świat istot potępionych. Błędem koncepcji ks. W. Hryniewicza jest to, iż głosi on nadzieję powszechnego zbawienia nie jako nadzieję, lecz jako stuprocentową pewność⁴⁷.

ZAKOŃCZENIE

Kończąc nasze rozważania, niech ich dobrym podsumowaniem będą słowa ks. C.S. Bartnika, który naucza, że „można – i należy – głosić możliwość zbawienia wszystkich pod pewnymi warunkami oraz żywić nadzieję powszechnego zbawienia, że ja i że wszyscy ludzie zbawią się dzięki łasce Boga. Lecz nie można głosić, że ktoś się faktycznie potępił, ani że zbawienie jest i będzie faktem numerycznie powszechnym, co twierdzi apokatastaza. Tego nam Chrystus nie objawił. Nadzieja powszechnego zbawienia jest zatem jak najbardziej usprawiedliwiona, i Bóg tego chce, a «u Boga wszystko jest możliwe» (Mk 10, 23–27), ale apokatastaza, według której wszyscy się zbawią faktycznie, nie jest nauką katolicką...”⁴⁸.

BIBLIOGRAFIA

- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002.
- Ambaum J., *Nadzieja na puste piekło i na zbawienie dla wszystkich*, Com 67 (1992), nr 1, 114–115.
- Balter L., *Eschatologia współczesna dla duszpasterzy i katechetów*, Kraków 2010.
- Bartnik C.S., *Mysł eschatologiczna*, Lublin 2002.
- Cipriani S., *Czy I P uczy o zstąpieniu do otchłani*, Com 5 (1985), nr 1, 39–50.
- Czajkowski M., *Między kenozą a wywyższeniem*, Com 5 (1985), nr 1, 128–140.
- Danielewicz Z., *Traktat o rzeczywistości ostatecznej, Dogmatyka*, t. VI, Warszawa 2007.
- Dulles A., *Populacja piekła*, Teologia w Polsce, t. 2, nr 2, Lublin 2008.
- Finkenzeller J., *Podręcznik teologii dogmatycznej*, Traktat XI. Eschatologia, Kraków 2000.
- Hryniewicz W., *Dramat nadziei zbawienia. Refleksje eschatologiczne*, w: *Nadzieja – możliwość czy pewność powszechnego zbawienia, Dyskusja teologów dogmatyków nad książką ks. W. Hryniewicza OMI „Nadzieja zbawienia dla wszystkich”*, red. S.C. Napiórkowski i K. Klauza, Lublin 1992, 24.
- Hryniewicz W., *Nadzieja zbawienia dla wszystkich, od eschatologii lęku do eschatologii nadziei*, Warszawa 1989.
- Kijas Z.J., *Piekło, oddalenie od domu Ojca*, Kraków 2002.
- Lage F., *Zstąpienie do piekieł w egzegezie współczesnej*, Com 5 (1985), nr 1, 26–38.
- Mass W., *Zstąpił do piekieł*, Com 25 (1985), nr 1, 6–25.
- Mrozek S., *Ostateczny los człowieka*, Kraków 2009.
- Nossol A., *Zstąpił do piekieł*, AK 439 (1982), 170–178.
- Phan P.C., *Śmierć i życie wieczne*, Warszawa 1999.
- Ratzinger J., *Śmierć i życie wieczne*, Warszawa 1986.
- Sienkiewicz E., *Już i jeszcze nie. Doczesny i eschatologiczny wymiar ludzkiej nadziei*, Szczecin 2007.

⁴⁷ Por. L. Balter, *Eschatologia współczesna dla duszpasterzy i katechetów*, Kraków 2010, s. 273.

⁴⁸ C.S. Bartnik, dz.cyt., 269.

THE DOCTRINE OF HELL AND SALVATION

Summary

Belief in eternal life is the foundation of the Catholic faith. Christ, by dying on the cross and rising from the dead, opens to every human being the possibility of eternal life in heaven, in His Father's kingdom. Man possessing free will may, however, reject God and his saving proposal, thus condemning himself to the eternal state of hell. Catholic theology indicates that eternal damnation is a tragic possibility. In this article two theological questions concerning the state of hell will be presented. The first part will deal with Christ's descent into hell. The second part of the article will deal with the doctrine of hell in the perspective of the hope of salvation for all.

Key words: hell, eternal damnation, eschatology, hope, salvation, apocatastasis

Nota o Autorze

Ksiądz **Paweł ZIEJA** SAC, mgr lic., doktorant sekcji teologii fundamentalnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Pisze pracę doktorską *Wiarygodność chrześcijańskiej nadziei w ujęciu Wacława Hryniewicza OMI* pod kierunkiem ks. dr hab. Pawła Borto. Obszar zainteresowań naukowych: teologia fundamentalna, liturgika, eschatologia, apologetyka.
Kontakt e-mail: pawziej@gmail.com